TOLA CO NA KSIĘŻYC SIĘ WYBIERAŁA

Tola zamiar taki miała. Pewnego dnia na księżyc polecieć chciała. Tak do wszystkich mówiła, z Panem Twardowskim spotkać bym się chciała. Myślała i myślała, i by czynu tego dokonać, wreszcie się zdecydowała. Rodzicom o tym powiedziała i przygotowywać do lotu się zaczęła.

Mama z tatą ją ostrzegali i tak mówili: zastanów się Tolu jesteś jeszcze taka mała i do takiej dalekiej podróży zupełnie nie przygotowana. Lecz Tola przepowiedzieć sobie nie dawała. Na czym by polecieć, stale myślała. Poszła więc do kurnika, kurki prosić, może któraś z was by ze mną polecieć chciała, i chętnie do tego się zgłosi? Tola was o to prosi. Tak prosiła lecz żadna z kurek się nie zgłosiła. A może kogut poleci? Ten co zawsze odważnego zgrywa, a do mojego lotu właśnie taki ktoś mi się przyda. Nikt jednak nie zgłosił się, do lotu tego nie ma chętnego. Nikt się ze mną wybrać nie chce?

Wszyscy jednak są zdziwieni, Ty Tolu na księżyc chcesz lecieć. Co tam będziesz robiła? Czy sama poradzisz tam sobie? Ja z Twardowskim będę sobie gaworzyła. Będę od niego astronomii się uczyła i po księżycu z nim będę chodziła. Nagle kacząтko, co w kąciku cicho siedziało, a nazywane brzydkim kacząтkiem było, cichuteńko się odezwało. Ja polecę Tolu z Tobą. Przyjaciół tutaj nie mam wcale, bo mnie, takiego brzydkiego kacząтka nie tolerują , jestem taki biedny i tutaj się marnuję. Będę chociaż Ciebie Tolu za przyjaciółkę miał. Toteż z Tobą chętnie się zabiorę. Tola i brzydkie kacząтko na księżyc wspólnie polecieli. Nie wiem, czy tak na prawdę, by tam polecieć, dobrze przygotowani byli?

Tola na kacząтko siadła i w chmurach już zaraz byli. Lecieli, lecieli aż do księżyca dotarli. I cóż tam zobaczyli? Bardzo się jednak zdziwili. Pustka taka, nie ma żadnej siostry ani brata. Nie ma też kacząтek, ale pomyślały, to dopiero jest początek. Może ktoś się znajdzie, może kogoś spotkamy, jeszcze się porozglądamy. Dalej jednak będąc na księżycu pustkę miały. Dlatego Tolu, mówi brzydkie kacząтko, będziemy wraca.....ły. I w tym momencie Tola szeroko otworzyła oczy. Patrzy, a przy łóżeczku stoi jej ukochana mama. Tolu co taka obudziłaś się dzisiaj wystraszona, lecz widać że dobrze wyspana? Bo ja mamo na księżycu z brzydkim kacząтkiem byłam. Na księżycu, pyta mama, i byłaś tam z brzydkim kacząтkiem sama? Tak mammmo, Tola aż z wrażenia zaniemówiła ale tak odpowiedziała.To wszystko pewnie mi się śniło, ale jak fajnie tam ma księżycu było.

Mamo oby takich snów w moim życiu było, a było! Aby mi się śniło, sniło, śniło!!!

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026